GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 26

W Niedzielę Dnia 31. Marca 1805.

Dalszy ciąg ſtopni ciepła zimna uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Marcu 1805.

Dnie Miesiąca	*Rano*	*o godzinie 2giey popołudniu*	*w wieczor.*	*Srzedni ſtopien całego dnia*
22	— 1,0	— 1,2	— 2,5	— 1,56.
23	— 2,6	†(*) 0,5	† 0,0	— 0,7.
24	— 3,2	† 0,0	— 0,6	— 1,26.
25	— 3,4	— 2,6	— 5,4	— 3,8.
26	— 7,0	— 1,4	— 6,0	— 4,8.
27	— 7,2	— 1,0	— 4,4	— 4,2.
28	— 5,0	† 0,0	† 3,2	— 2,72.

(*) *Liczby z znakiem † wyrażaią ſtopnie ciepła.*

Z Wiednia d. 23. *Marca.*

J. C. K. Apoſt. Mośc raczył jenerała majora Jakóba Hermana Auguſtyneza, przez wzgląd na poległego w boiu iego oyca i iego osobiſte zasługi dla Nayiaśnieyszego Domu Auſtryackiego, wynieśc nayłaskawiey do godności barona kraiowego z całem iego potomſtwem.

C. K. nadwornego woyskowego agenta Józefa Skeyda, w nadgrodę iego znakomitych zasług w czaſie 34 letniey agencyi iego, w odbywaniu z rzetelnością i nieintereſſownością powierzonych sobie intereſſow, a nadewszyſtko w podawaniu ręki ſierotom i wdowom woyskowem, raczył J. C. K. Mość z całem jego potomſtwem wynieść nayłaskawiey do godności ślachectwa.

J. C. K Apoſt. Mość raczył na mieysce hrabiego Jozefa Wallis mianowac nayłaskawiey prezesa sądów ślacheckich barona Franciszka Narg de Bebenburg prezesem Appelacyi dla króleſtwa Czeskiego.

Rachunkowego radcę Jana Nep. Wentzla przez wzgląd na iego biegłość w rachunkach woyskowych raczył J. C. K. Mość mianować nayłaskawiey aktualnym woyskowey nadworney buchalteryi wice prezesem.

Z Brynu d. 22. *Marca.*

Od granic tureckich odbieramy pod d. 11 Marca wiadomość, że zbiegły z Belgradu aga Janczarow iedzie do Konſtantynopola, dla oznaymienia dywanowi o teraźnieyszym położeniu Belgradu.

Powſtańcy nie przeſtaią uzbraiać ſię; wzywaią wszyſtkich zdatnych pod broń ludzi, a nie posłusznym karą śmierci odgrażaią. Poſtanowili także nietylko nie przepuszczać karawan przez Belgrad, ale nawet osoby tam

i ſtamtąd idące ściśle rewidować, aby żadnych liſtow i t. d. nie przenoſiły.

Z Konſtantynopola donoszą pod 19 Lutego, że Porta wydała ferman, aby barbaryńscy korsarze szanowali banderę pruską.

Z Petersburga d. 1. Marca.

Imperator Jmc zakupił dla Imperatorskiey biblioteki kosztowny zbior rękopismow, które P. Dubrowski, sekretarz roſſyyskiego poselſtwa w Paryżu, przy wybuchnieniu rewolucyi od klasztorow ponabywał i z archiwow powyymował. P. Dubrowski otrzymał 15,000 rubli zaległey i nadal po 3000 rubli na rok pensyi.

Nagłe w tym roku rozpuszczenie pozbawiło mieszkańcow tey ſtolicy zwykłych na Newie pod czas oſtatnich dni karnawału zabawek.

Z Paryża d. 8. Marca.

Wiele urlopnikow odebrało rozkaz, aby ſię natychmiaſt do swoich udali korpusow. Mowią, iż w okolicach Kolonii będzie założony oboz.

Senat mianował członkiem senatorskiey kommiſſyi względem osobiſtey wolności P. Cacaulta, a senatora Depere członkiem kommiſſyi względem wolności druku.

Słychać, że Cesarz w podroży swoiey do Medyolanu odwiedzi także Genuę.

W lasku bulońskim zabity zoſtał w tych dniach w poiedynku syn znakomitey dawniey osoby. Szedł odbydź w lasku poiedynek i napotkał na elizeyskich polach officyera, któremu ſię ukłonił. Aże mu ſię ten nieodkłonił, zaczął ſię z nim kłocić, potem wyzwał go na poiedynek, w którym odniosł raz śmiertelny. W tem nadszedł właściwy iego poiedynku przeciwnik, lecz już zapoźno.

Boyer-Fonfred odzyskał teraz wolność i znayduie ſię w Tulozie.

Na ratuszu tulońskim ſtawiaią popierſie Cesarza.

Tuteysi kucharze i oberżyści doskonalą ſię coraz lepiey w swoiey sztuce. Na wety nie zaſtawiaią więcey ſtołow wazonami z kwiatami i t. d. ale świątyniami egipskiemi, widokami Rzymu, pomnikami Grecyi, i t. d. Dzieci iedzą na wety piramidy egipskie, świątynią efezką &c. i uczą ſię (wyraża iedno tuteysze pismo) przez iedzenie wetow jeografii i poznawać zabytki ſtarożytności.

Do Antwerpii posłano surowe rozkazy względem okrętow, któreby tam angielskie towary przywoziły.

D. 7 Marca miał honor panuiący Xżę Jsenburgski pożegnać Cesarza.

P. Lauriſton ieſt mianowany jeneralnym poborcą departamentu Loary.

Szkoła woyskowa ma bydź z Fontenebleau do Ecouen o 4 mile od Paryża przeniesiona.

Cesarz nakazał, aby zmarły tu włoski jenerał Trivulci, członek legii honorowey, pochowany był z wszyſtkiemi honorami należącemi ſię francuzkiemu dywizyynemu jenerałowi. D. 7 t. m. odbył ſię przeto pogrzebowy iego obrządek z wielką uroczyſtością. Trivulci dowodził narodową gwardyą w Medyolanie po weyściu tam Francuzow, odprawił potem z niemi włoskie kampanie, był miniſtrem woiennym Rzpltey włoskiey, i miał teraz gdy go śmierć zaskoczyła obiąć dowodztwo nad włoskiemi legiiami w Francyi. Jeden z poprzednikow iego, nader czynny i niespracowany mąż, był marszałkiem Francyi. Umarł w roku 1518 i taki mu napisano nadgrobek: *Hic quiescit, qui nunquam quievit.* (Tu spoczywa ten, który nigdy nie spoczywał.) Zwłoki iego będą przewiezione do Medyolanu i grobie iego poprzednikow złożone. W teſtamencie odkazał iedney swey przyiaciołce 30,000 fr. i tyleż swemu adiutantowi. Familii zoſtawił procz

tego do 100.000 fr. dochodu.

Xżę Beauharnois przechodząc na czele ſtrzelcow gwardyi cesarskiey do Medyolanu, był w Chambery uroczyście przyymowany.

Wielki pływaiący moſt na Rodanie zoſtał przez burzą d. 15 Lutego zburzony, przez co zatopiło ſię 8 ſtatkow z towarami.

Załoga angielska w Gibraltarze składa ſię teraz około z 8000 ludzi.

Toskańskie cło morskie, które dotąd czyniło na mieſiąc 250,000 liw. bardzo ſię teraz zmnieyszyło. Cały dochod Toskanii wynosił dawniey 11 mill. liw. lecz teraz znacznie ſię zmnieyszył.

D. 7 t. m. attakował angielski bryg przy Ambleteuse 2 francuzkie ſtatki; lecz nasze batterye tak go zdruzgotały, że go fregaty prowadzic muſiały.

Traktat handlowy miedzy Francyą i Szwaycaryą iuż ieſt ułożony i Cesarzowi podany.

Marszałek Jourdan poiechał obiąć na nowo dowodztwo nad armią włoską.

Z Grenoblu udały ſię różne oddziały artyleryi do Chambery na przyięcie Cesarza w czaſie przeiazdu do Włoch.

Po przybyciu gońca, którego liſty ściągac ſię maią do zagodzenia poważnień z Rosyą, wſtrzymał Cesarz wyiazd do Włoch.

Z Hagi d. 16. Marca.

Dziś podany został przez dyrektoryat ciału prawodawczemu w taynym wydziale plan nowey konſtytucyi. Oto ieſt treść iego:

Szczęście ludu zapewniaią iſtotniey mądre uſtawy, które sobie nadaie. Uſtawa powinna wszyſtkim obywatelom bez różnicy rowne zaręczac prawa i iednakowe wkładac na nich obowiązki. Nie masz panuiącego kościoła; wszyſtkie religiie iednakowey doznaią opieki. Nikt nie może bydź poymany, tylko na mocy uſtawy. Prawo lenności ieſt zniesione, &c.

Grunt Rzepltey Batawskiey ieſt w Europie na 8 departamentow podzielony.

Ciało prawodawcze.

Tytuł ciała prawodawczego ieſt: *Wielmożni reprezentanci Rzeplitey batawskiey.* Samowładność ludu batawskiego odbywac ſię będzie przez zgromadzenie reprezentantow i radpenſſyoniſtę (Raadpensionaris.)

Stanowienie uſtaw należy do zgromadzenia reprezentantow, których będzie 19 wybranych na 3 lata z członkow departamentowych rządow, to ieſt z departamentu Hollandyi 7, z Zelandyi 1, z Utrechtu 1, a z reszty innych po 2.

Członki zgromadzenia muszą poſiadać zupełne prawo głosowania, to ieſt miec 30 lat skończonych. Do obrania członka poda rząd departamentowy radpenſſyoniście liſtę 4 osob. Ten zmnieyszy ich liczbę do 2, a z tych dopiero wybierze rząd departamentowy 1.

Radpenſſyoniſta otwiera poſiedzenia ciała prawodawczego, które obierze z pomiędzy ſiebie prezydenta na czas poſiedzeń. Na poſiedzeniach iego zaſiada sekretarz, którego radpenſſyoniſta z podanych sobie 2 osob nie z łona ciała prawodawczego mianuie.

Wszyſtkie uchwały zgromadzenia podpisuie prezydent i sekretarz. Nie może ſię nad innemi proiektami naradzac, tylko nad temi, które mu radpenſſyoniſta poda. Przyymuie ie lub odrzuca bez żadney odmiany. Jeżeli przyymie iaką uſtawę, doniesie natychmiaſt o tem radpenſſyoniście, którego ieſt obowiązkiem ogłaszac i kazac wykonywac uſtawy. Jeżeli odrzuci, doniesie mu podobnież z wyrażeniem powodow, który odmieniwszy proiekt może go powtornie podac.

Do zgromadzenia reprezentantow należy wyłącznie naradzać ſię na podanie radpenſſyoniſty względem potrzeb kraiu &c. Ono tylko moze na wnieſienie radpenſſyoniſty udzie-

łać łaski. Do niego należy prawo potwierdzać soiusze i handlowe traktaty. Tayne artykuły nie podpadaią temu potwierdzeniu; ale nie mogą się sprzeciwiać iawnym artykułom, ani nie zawierać w sobie nic na szkodę Rzeczypospolitey.

Woyna nie może bydź wydana tylko przez uchwałę zgromadzenia na wniosek radpenssyonisty.

Członki ciała prawodawczego zgromadzaią się za zwyczay 2 razy do roku, to iest od 15 Kwietnia do 1 Czerwca, i od 1 Grudnia do 15 Stycznia. Mogą iednak bydź nadzwyczaynie zwołane przez radpenssyonistę. D. 1 Grudnia wychodzi 3cia część członkow. Każdy członek ma rocznie 3000 zł. hol. pensyi. Radpenssyonista zakończa każde posiedzenia reprezentantow.

Radpenssyonista.

Radpenssyonista reprezentuie we wszystkich sprawach tyczących się rządu i kraiu zgromadzenie reprezentantow, i w ich imieniu wykonywa ustawy. Jest większością głosow przez 19 reprezentantow na 5 lat wybierany, i zawsze może bydź ponowiony. Pierwszy iednak radpenssyonista ma ten urząd od zaprowadzenia tey nowey konstytucyi aż do 5 pierwszych lat po ukończoney woynie piastować.

Radpenssyonista ma prawo złożyć każdego czasu swoy urząd, nawet przed upłynieniem lat 5. Prezydent ciała prawodawczego zastępuie tymczasowo iego mieysce i przystąpi zaraz do wyboru innego.

Radpenssyonista musi mieć przynaymniey 35 lat skończonych i rodem bydź z batawskiey Rzpltey, tudzież na 6 lat przed obraniem powinien w niey ciągle mieszkać. W żadnym przypadku nie może stanowić ustaw. Mianuie radę stanu naymniey z 5, a naywięcey z 9 członkow złożoną. Żaden proiekt nie może bydź do ciała prawodawczego wniesiony, poki go rada stanu nie roztrząśnie. Każdy proiekt może sam w ciele prawodawczem lub przez radcow stanu popierać. Mianuie jeneralnego sekretarza-stanu, który wszystkie akta po nim podpisuie. Daley mianuie 5 kraiowych ministrow i radę skarbową z 3 członkow złożoną.

Wszyscy zagraniczni ministrowie, wszyscy morscy i lądowi officyerowie, narodowi urzędnicy i członki trybunałow wyiąwszy sądu narodowego, są przez radpenssyonistę mianowani. Kieruie flotami i woyskiem Rpltey. W korrespondencyi z zgromadzeniem używać będzie tytułu: *Radpenssyonista do Wielmożnych Reprezentantow batawskiey Rzpltey*, a akta zgromadzenia do niego zaczenać się będą: *Zgromadzenie Wielmożnych &c. do JW. Radpenssyonisty.*

Radpenssyonista zawiaduie skarbem, stanowi pensye dla urzędnikow i każe im one wypłacać. Na posiedzeniach zimowych podaie dokładny rachunek wydatkow na rok przyszły. Zgromadzenie nie może go w niczem odmienić, tylko go całkiem przyiąć lub odrzucić. W tym ogólnym rachunku znaydować się będzie pewna summa pieniędzy na nieoznaczone wydatki. Tey użyie radpenssyonista na utrzymanie powagi swego urzędu i na potrzeby kraiu. Nie zda z niey żadnego rachunku, da tylko na piśmie oświadczenie, iako tych pieniędzy nie użył na własne potrzeby lub swoich krewnych; ale iedynie na potrzeby kraiu.

Podatki zostaną się tymczasowo iakie teraz są, lecz naypierwszym będzie staraniem radpenssyonisty pomnożyć dochody kraiowe, uprościć zarządzanie niemi i naywiększą oszczędność zaprowadzić.

Będzie rachunkowa narodowa izba z 5 a naywięcey z 9 członkow złożona.

Departamentowe i gminne rządy maią się do dalszego czasu tak iak teraz są zostać. Nikt

nie może bydź sędzią, kto nie ma 25 lat skończonych. Sąd narodowy ma się z 9 członkow składać; do tego sądu należą przestępstwa prawodawcow i innych wyższych urzędnikow.

Członki ciała prawodawczego wykonaią przysięgę osobną. Przysięga radpensyonisty iest następuiąca;

„Przyrzekam i poprzysięgam, że iako radpensyonista powierzoney mi przez konstytucyą władzy używac będę z całey siły na dobro ludu batawskiego, na utrzymanie iego praw zwierzchnictwą i powagi, że starać się będę niepodległość Rzpltey i wolność mieszkańcow przez wszystkie dogodne sposoby i drogi utwierdzić, zachować i zabezpieczyć, i włożone na mnie obowiązki szczerze i gorliwie dopełniać, nie uwodząc się ani przyiaźnią i nieprzyiaźnią, obietnicą, ani datkiem lub innemi iakiemi względami. Tak mi Boże wszechmocny dopomoż.,,

Naradzenia i obiaśnienia względem nowego planu konstytucyi nastąpią zapewne nie długo w ciele prawodawczem.

Dyrektoryat proponuie znowu przymuszoną pożyczkę po 3 lub po 4 od sta od własności; pożyczka 50 mill. w Amsterdamie nie przyszła iak mowią do skutku.

Z Madrytu d. 20. Lutego.

Dla zastąpienia ile możności nadzwyczaynych wydatkow na ogromne uzbroiania nasze morskie, udał się rząd do kupcow. Jakoż kupcy kadyxcy, madryccy, malagscy dali na ten koniec po 1 mill. piastrow, a od innych handlowych miast podobnego że spodziewaią się ofiary. Za pomocą tych i innych składek uzbroią niebawnie 26 liniiowych okrętow; idzie tylko o maytkow, ponieważ dla drogości i głodu w kraiu, wyszło 10,000 wyszło ich w zagraniczną służbę.

W ministeryum naszem spodziewamy się w krotce wielkiey odmiany; Xżę Pokoiu w zgromadzeniu kupcow madryckich, kiedy im przekładał potrzeby kraiu, z nieukontentowaniem wspomniał o nieładzie w wydziałach ministrow skarbowego, woiennego i sprawiedliwości, z czego wnoszą, że ten czynny mąż nietylko trudni się wystawieniem przeciw nieprzyiacielowi ogromnych sił, ale też poprawieniem wewnętrznego rządu.

Negocyacye amerykańskiego ministra w Aranjuez idą z pospiechem, i w dobry sposób załatwione zostaną nasze poróżnienia z stanami Ameryki.

Z rozkazu królewskiego zakazana iest na zawsze w Hiszpanii nieludzka walka bykow.

Z Londynu d. 12. Marca.

Król Jmć mianował lorda Stuarta nadzwyczaynym posłem i pełnomocnym ministrem przy Elektorze Wirtemberskim, na mieysce Spencera Smith; P. Will. Hill posłem i pełnomocnym ministrem przy cyrkule Frankonii i przy seymie ratyzbońskim; poselstwo w Bawaryi zostało do dalszego czasu nie osadzone.

Kontra admirał Cochrane popłynął z 6 liniiowemi okrętami na wyszukanie francuzkiey eskadry roszefortskiey. P. Calder obiał po nim dowodztwo nad flotą przy Ferrolu. Cochrane zluzuie potem w dowodztwie admirała Hooda w zachodnich Indyach.

Czterey delegowani od katolikow irlandzkich, na których czele znayduie się lord Fingal, iuż tu przybyli. Naypierwey udadzą się do P. Pitta z prozbą o poparcie ich żądania w parlamencie.

Z Southampton popłynęła 9 przewozowych statkow, iak się domyślaią, do Irlandyi. Jenerał Moor przyiechał do Londynu dla umowienia się. Tak tuteysze pisma wyrażaią, względem tayney wyprawy.

Liczba woysk naszych rozłożonych w

Barbadoes, Jamaice, na wyspach S. Łucyi, S. Troycy i Surynamie wynosi do 12,000, a nie dawno posłano tam ieszcze 3000 w posiłku.

Niektórzy angielscy ieńcy we Francyi zrobili sobie w Werdunię kaplicę i kazali się Xiędzu niebiskupiemu zaślubić. Krewni ich tuteysi nie chcą uznać ich małżeństwa za prawe.

Posłaniec stanu P. Miles przybył tu z listami z Petersburga i Sztokolmu.

Ministeryalna dzisieysza gazeta *Mórning post* donosi, że przybył drugi posłaniec stanu z ważnemi listami z Petersburga. Przy iego odieździe nie był tam ieszcze przybył goniec Basset z odezwą od Francyi o pokoy.

Mowią, że drugi ten goniec przywiozł rossyyski podpis zawartego między naszem i rossyyskim gabinetem zaczepnego i odpornego przymierza.

Od naszey kanałowey floty posłano 5 liniiowych okrętow z zapieczętowanemi rozkazami pod kontra admirałem Collingwood.

Podług naszych pism piechce Rossya tylko wspolnie z Angliią o pokoy z Francyą traktować, i oddzielnego pośrednictwa nieprzyymuie. Dodaią, iż Rossya żąda powszechnego kongressu.

Chłopiec ieden dał przed kilku dniami przykład odwagi i śmiałości naszych marynarzy pod brzegiem Dungenessu Rybacki statek osadzony 4 ludzmi był przez francuzkiego korsarza zabrany. Korsarz zabrał z niego żeglarza i iednego chłopca, a zostawił na nim starca i drugiego chłopca, nim swoich ludzi nań wsadził. Między tą przerwą czasu uchwycił pozostały chłopiec na statku wiosła i odpłynął śpiesznie; korsarz dawał do niego ognia z muszkietow, ranił starca; lecz chłopiec nie puścił swoich wioseł. Tymczasem pokazała się flota admirała Douglas, korsarz był przymuszony oddalić się i tak chłopiec uratował statek.

Podług listow od naszey pod Ferrolem eskadry, z wielkim pośpiechem pracuią w hiszpańskich portach nad uzbroianiem okrętow. Pod hiszpańskiemi brzegami znayduie się 20 liniiowych okrętow naszych.

Wschodnio indyyski okręt Karolina iest od kontra admirała Linois zabrany.

Podług naynowszych doniesień grassuie bardzo żołta gorączka na Jamaice; na okręty tam iednak ieszcze się choroba nie wkradła.

Nasze okręty stoiące w Hawannie otrzymały dosyć wcześnie wiadomość o wybuchłey woynie między Hiszpaniią i Angliią, że mogły się oddalić.

Woyska nasze w Indyach odniosły znowu nieiakie korzyści nad Holkarem; tymczasem miało do iego obozu dostać się kilka francuzkich officyerow z Wyspy Francuzkiey przebranych po kupiecku.

Dzisieysza dworska gazeta donosi o zabraniu francuzkiego korsarza Regulusa o 14 armatach i 84 ludzi maiącego.

W gospodzie Loyds oznaymiono o zabraniu znowu kilku hiszpańskich okrętow.

Wielka kanałowa flota pod admirałem Kornwallisem o 16 liniiowych okrętow wypłynęła d. 6 t. m. znowu na morze.

Francuzki admirał Sercouff zabrał 2 okręty bengalskie. Krąży on z 2 okrętami około Bengału.

Admirał Linois widziany był d. 8 Września od portugalskiego okrętu z Lizbony, który d. 12 Września do Madras zawinął, przy Point de Galle z 3 fregatami. Admirał Rainier wypłynął na okręcie Albion z Madrasu na wyszukanie kontra admirała Linois. Okręt Szkot był w drodze z Bombaiu do Madras 30 mil morskich od francuzkiey fregaty ścigany.

Amerykański okręt przybyły do Madras z Mauritius, skąd d. 23 Lipca wypłynął, powiada, że tam stały 2 francuzkie fregaty.

Angielska marynarka składa się teraz z 1083 woiennych okrętow, w liczbie których znayduie się 183 liniiowych.

Pod czas wieczerzy, którą Król dał niedawno w Windsorze, użyto do stołu 250 tuzinow talerzy srebrnych, tyleż nożow i widelcow srebrnych.

Pomiędzy okrętami nieprzyiacielskiey flotyli w Boulogne, uważano niedawno wielkie poruszenia. Do lorda Keitha i admirała Gardnera wysłała admiralicya nowe rozkazy.

W parlamencie nic ważnego nie zaszło procz sporow względem zapadłego w roku przeszłym bilu o obronie kraiu. P. Pitt doniosł niższey izbie d. 7 t. m. iż w przyszły piątek przyniesie bil względem zmnieyszenia milicyi.

Z Kadyxu d. 15. Lutego

Uzbroienie brzegow odbywa się z naywiększym pośpiechem. Miasta Algesiras i Tariffa są iuż zapewnione przeciw napadowi.

Admirał Grawina w towarzystwie jenerałow leitnantow Delava i Villavincencio oglądał tuteysze uzbroienia i bardzo zdawał się z nich być kontent; przystąpił zaraz do mianowania dowodzcow okrętowych.

Wybieranie maytkow dla Kartageny, Kadyxu i Ferrolu idzie pomyślnie; Katolonia dostawi ich 6000, a Biskaia 3000.

W obozie S. Rocha naywiększa panuie ostrożność; woyska przepędzaią nocy zupełnie ubrane.

Codziennie przybywaią nowe woyska do Ferrolu; fortyfikacye tego miasta rozszerzaią, a to wszystko z naywiększym pośpiechem. Kilka okrętow i kilka fregat znayduie się iuż, rownie iak 53 szalup armatnych do wyyścia pod żagle gotowych.

Z Berlina d. 10. Marca.

P. Alopeus, poseł rossyyski przy dworze tuteyszym, kazał teraz wystawić dla siebie piękny dom na ulicy zwaney Wilhelmsstrassen, który co do gustu i wspaniałości wszystkie inne przewyższy.

Doktor Golduff wyiedzie na wiosnę do Afryki, którey część południową chce zwiedzić. Koszt na tę podroż, która trzy lata trwać będzie, Monarcha nasz łoży. Przez pierwszy rok zabawi w okolicach Przylądka dobrey nadziei; w drugim roku zwiedzi kray Kaffrow, a w trzecim puści się do kraiu zamieszkanego od Namakow i Hugonasow w głębi Afryki.

W Hoyn, mieście niższey Saxonii umarł żyd maiący 118 lat. Urodził się w Prusach zachodnich, i opowiadał często, że opuszczony od oyca w roku 12tym poszedł iako żebrak do Berlina, gdzie w kilka lat po przybyciu swoim, widział uroczystości wyprawiane roku 1701 z powodu koronacyi Fryderyka pierwszego Króla Pruskiego.

Z Ratysbony d. 7. Marca.

Minister dyyrektoryalny podał d. 4 t. m. seymowi nowy rapport od kommissyi, względem zarządzania funduszow przeznaczonych do płacenia pensyi duchownym. Pokazuie się z tego rapportu, iż trudności w tey mierze zachodzące, są po części uprzątnione, i w krótce zupełnie ułatwione zostaną.

Z Manheimu d. 7. Marca.

Spisek, tyczący się kraiu Wirtemberskiego, ułożony został ieszcze w roku 1790. Poymano także donosiciela, który iest nowoochrzczonym żydem.

Dwa wielkie gabinety Niemieckie utrzymują teraz przyiacielską korrespondencyą względem głosow na seymie Rzeszy, tudzież względem stanu rycerskiego Rzeszy i konkordatu.

Rozmaite Wiadomości.

Początek wyrazu Kabała.

Gdy Król Angielski Edward II. zamyślał uczynić się samowładnym, złożył dla pracowania z większą ostrożnością nad tym zamysłem tayną radę z 5 tylko osob. Te nazywały się Clefford, Asley, Bukingham, Arlington, Lauderdale. Z początkowych liter z tych 5 imion złożył się przypadkiem wyraz *Cabal* (Kabała) i od omierzłych Anglikom tych imion, przeniosł się ten wyraz aż do nas, którym wszelkie naznaczamy intrygi.

Jest teraz dwoie osobliwszych dzieci we Francyi. Jedno z nich znayduiące się w Vimoutier, w departamencie Orny, zowie się Ludwik Robert Devaux, rodzice iego są w ubogim stanie, ma dopiero lat 7, nie umie ani pisac ani czytac, lecz zna bardzo dobrze rachunki. Sprawdzać dokładność rachunkow kupieckich na rozmaitych rynkach, i okazywać w nich omyłkę, iest dla niego ukontentowaniem. Rachmistrz tameczny Bodeau zadał mu różne rachunki, z których on łatwe odrzucił, a na trudne dokładnie odpowiedział. Przyszła nakoniec koley zapytania się i na tego chłopca, który rzekł do rachmistrza: Powiedz mi WPan prędko, wiele uczyni 1000 sous, 1000 pół-sous, 1000 liardow, 1000 pół-liardow, 1000 denarow i 1000 pół-denarow? — P. Bodeau nie mogł natychmiast odpowiedziec, a chłopiec rzekł z uśmiechem: oto wyniesie 100 frankow. — Chłopiec ten ma przystoyną postać, grubą podługowatą głowę, bystre oczy, lecz słaby wzrok; uśmiech iego przyiemny, a poruszenia żywe. — Drugie dziecię zostaiące w szkołach nie daleko Cluchy, iest synem pewnego wieśniaka, ma dopiero lat 10; przed dwoma laty zaczął golić brodę, i w czas orał bez trudności. Teraz broda iego iest bardzo twarda, piersi całe obrosłe, żyły mocne, i iedną ręką może bez trudności wyciągnąć ze studni wiadro wody, któreby ledwie człowiek dorosły obydwiema rękamy wyciągnał.

Z pomiędzy rozlicznych osobliwości, które P. Humbold w czasie podroży swoiey w Ameryce zebrał, przytoczemy następuiące. — "Niektóre Wulkany na górach kordelierskich wyrzucaią niekiedy kawały błota wraz z wodą słodką, a co naydziwnieysza i z mnostwem ryb. W szczególności zaś Wulkan góry Imbabura tak wiele ich razu iednego blisko miasta Ibarra wyrzucił, iż zgniłość ich i zepsucie sprowadziło na mieszkańcow choroby. To zaś naydziwnieysza, iż te ryby wyrzucane przez Wulkana, sa wcale nie naruszone, lubo ich mięso iest miękkie. Indyanie zapewniaią, że ie czasem znayduią ieszcze żywe, i raz wyrzucane bywaią z wierzchniemi otworami Wulkanu, drugi raz pobocznemi rozpadlinami, lecz zawsze na 1200 lub 1300 sążni powyżey otaczaiących rownin. P. Humbold sądzi, iż te ryby żyią w iezioracb znayduiących się wewnątrz otworu pod tąż wysokością, a domysł takowy to popiera, iż tegoż samego gatunku ryby znayduią się w potokach i rzekach pod temi górami płynących."

Xiążę de Fleury, który dotąd znaydował się przy dworze hrabiego de Lille, posłał do Paryża zaręczenie posłuszeństwa swoiego, i otrzymał pozwolenie powrotu do Francyi.

Jeden z ieńcow woiennych angielskich w Verdun przegrał wszystkie swoie pieniądze w Faraona, a chcąc dłużey grać rzekł: "Niech mię diabli wezmą! iedno ucho moie dam za 12 frankow." Poczytano te słowa za żart. "Ey! zawołał znowu, daycie pieniądzy, oto macie ucho." Rzucił spokoynie ucho swoie na stoł bankierowi, dostał 12 frankow, przegrał ie, i z iednym uchem poszedł spać, a wspólnicy gry powiedzieli mu spokoynie. "Dobra noc!"

DODATEK

DO N^{ru} 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 31. Marca 1805.

O Głupstwie
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Beati Pauperes Spiritu.
Błogosławieni ubodzi w Duchu!

Tak pospolicie twierdzą uczeni, a ta prawda ieſt iedną z naydawnieyszych. Szczęśliwi głupi! Nie myślę ia bynaymniey, za ſtroną głupich obſtawac, przyznać atoli muszę, że im naylepiey dzieie ſię na świecie. A chociaż często o tem mowiono, zdawało mi ſię iednak iż w teraźnieyszym tak wypolerowanym świecie, niepodobieńſtwem utrzymywac to zdanie, aby ſię nieſtac pośmiewiska przedmiotem; lecz patrzcie! oto P. Neker w iednym z swych pism pogrobowych, które iego córka sławna, Pani de Stael wydała, w cale mnie inaczey przeświadcza. To pismo albowiem nosi tytuł: *O szczęśliwości głupich.*

Gdy kto chce świat zabawić, niepowinienże przynaymniey coś nowego powiedzieć? czyż niepowinien oświecenia i filozofii podług uczonego tonu dziſieyszego świata oceniać? Zbłądzili filozofowie: ich oświecenie ſtało ſię naystraszliwszey rewolucyi podnietą. Mądrość tak wielu wiekow w niwecz obroconą zoſtała. Lecz poco? oto abyśmy do tego mieysca przyszli, gdzieśmy iuż byli, aby to podnieść, co było zburzonem, i aby tron zwalony, znowu na nogach poſtawić. Przyznać potrzeba, że tego nigdy nie zrobili głupi: a to iedno doświadczenie, nie mowisz dosyć za głupſtwem?

Lecz przyiaciele! co nam te wszyſtkie wyrzuty nadadzą? czyliż z tylu klęsk i okrucieńſtw wyszliśmy lepszemi? kiedyż więc nauczemy ſię doświadczenia do przyszłości ſtosować?

Wiedzieliśmy o tem, że Neker był wyſtawiany za nayoświeceńszego w filozoficznym wieku; lecz nikt ſię nie spodziewał po nim, ażeby głupich miał chwalic; tym sposobem muſiał on w oświeceniu znaleść nieszczęście. Gdy Adam i Ewa (pisze P. Neker) zkosztowali zakazanego owocu, otworzyły ſię im oczy; na ten czas błahość i nędzę ludzką poznali. Przy wygnaniu z Raiu Bóg im rozdał sukienki skorzane. Lecz te sukienki, które naszą nagość okrywały, nie były czem innym, iak tylko ukryciem przed nami samymi, naszych błędow i myśli. Dar to błogosławiony, któremu zepsucie imie głupſtwa przydało, który nie wdzięczność potępia, który iednakże ieſt iedynym gruntem szczęścia naszego. Jak tylko ludzie zawiązali między sobą społeczność, powſtał natychmiaſt pomiędzy niemi wieczny ſtosunek porownań, i ten ieſt źrodłem, naszego ukontentowania lub nędzy. Te porownania wyſtawuią ludziom rozmaite przedmioty. Iedni zapuszczaią ſię w nayodleglejsze okolice świata, lub w dawno przepłynione wieki, aby ſię mierzyć z ludzmi wielkiemi; drudzy całe swoie znaczenie i wielkość mieszczą w tym obrębie, w którym żyć zwykli; inni nakoniec przeſtaią na tem, gdy dowieść mogą, że więcey od swych żon i dzieci zdrowego maią rozsądku. Wszyscy rownego zdaią ſię używac szczęścia. Lecz ktoż ieſt naypewnieyszym zwycięzcą w tak powszechney świata całego walce? Oto ten człowiek który ieſt ieszcze sukienką skorzaną pokryty; oto głupi! głupi więc moim boha-

terem będzie. Cóż go to obchodzi, czyli go inni wynoszą, czy poniżaią, dosyć mu na własnem przekonaniu i myśli; ona mu iest czarodzieyską poduszkę, na którey miękko spoczywa, i błogo zasypia. Jakiemiż farby iego szczęśliwość wykreśle! Ukontentowanie błyska mu z oczu; nie masz milszego przedmiotu iak głupi, który iest pełen siebie samego, i z siebie kontent naybardziey. Jego istota rozwiia się przyiemnym chociaż dziwacznym sposobem, i koniecznie oryginalnym bydź musi, gdy samym sobą iest tylko zaięty. Głupi i oświecony, są iedynemi ozdobami świata! Wszystkie inne pośrzednicze klassy ludzi, wystawiaią tylko zimne małpiarstwo; i można ie do niepłodnych dolin przyrownać, między dwiema żyznemi gorami. Lecz głupi i oświecony rozmaitsze ieszcze role wyobrażaią na ziemi; ich szczęście bardzo się różni od siebie; oświecony tysiąc przedmiotow połącza w swym duchu i te do zasad powszechnych stosuie; świat iest dla niego za małym; widzi że wszystko iest podobne, i nic iuż więcey iego ciekawości nie łechce. Głupi takich uwag nie czyni; śmieie się lub dziwi nad każdem zdarzeniem; życie iego iest nieprzestannym dziecinstwem; natura zdaie się w iego oczach odnawiać — używa — w oczach oświeconego badacza, przyszłość iest tylko powtorzeniem tego, co iuż się stało; w niey on żadnego ukontentowania nie czuie. Dla głupiego zawsze się odradza stworzenie, a powab nadziei upięknia dni iego. Oświecony, który rzeczy rozważa, przy każdym wyborze powątpiewać musi; trudno mu ku którey skłonić się stronie, gdy środki do niey rowno ważą w swych przeciwnościach; głupi przedsiębierze wszystko natychmiast, nietroszczy się o skutek, a wreście zdaie się na wolą Bożą. Doskonałość dla oświeconego iest skałą, którą aż do obłokow dosięga; dla głupca iest ona nieznaiomym kraiem, iedno iest dla niego, czy ią tam znaleśdź można, czy owdzie; nie zadaie on sobie pracy w wyszukaniu iey źrodeł; bo sądzi że ią całkiem posiada.

Dotąd są słowa Nekera. Pewien uczony, wydał także do głupich pismo; lecz powiedziano, że ie do siebie samego napisał. Podobnym sposobem wychwalił głupstwo dawnieyszemi czasy Erazm Roterdamczyk; dzieło iego na wszystkie przełożone ięzyki, do dziś dnia ieszcze odczytywanem bywa. Dziwna iest, że filozofowie, przekształciwszy świat cały filozoficznym sposobem, wyznaią swoie omamienie na końcu, a nawet wynoszą głupstwa szczęśliwość.

Lecz ażeby od głupstwa przyść do czegó ważnieyszego, roztrząśniem stan skarbu Francyi i Anglii, wyięty z wielce ulubionego pisma.

Stan Skarbu Anglii i Francyi.

Budowę zwierzęcego ciała, porównywano często z polityczną kraiow budową. Jeżli więc to porownanie cokolwiek iest trafnym, tedy komora skarbu państwa będzie serca komorą, a skarb publiczny sercem. Polityczny lekarz chcąc poznać swego pacyenta chorobę, stan skarbu będzie on tak iak puls uważał, a z mocnieyszego lub słabszego, z zatrzymanego albo z wolnego bicia, o stanie zdrowia, i o długości życia osądzi. Nie zawsze są wyroczniami zdania lekarza, który rękę chorego trzymaiąc w swey dłoni; tym kształtem i polityczni lekarze mylić się mogą, tak iak i inne wieyskie i mieyskie Hipokratessy. Czyliż i Tomasz Payne nie omylił się na lat kilka w oznaczeniu życia Anglii, którey bicia pulsu tak troskliwie rachował? Czyliż iego pacyent nie iest ieszcze rzeźwym, zdrowym a nawet ob żartym, chociaż podług niego iuż miał do tych czas spoczywać w grobie?

Gdy Angiia i Francya w nayzacieklieyszą zapędziły się walkę; gdy pierwsza w wieczney woynie ma znaleśdź swoie zbawienie, porownanie źrodeł ku pomocy służących i stanu skarbowego tych mocarstw, nie będzie zapewne od rzeczy.

[1] Podług rachunku który Neker w r. 1789 stanom jeneralnym (états-généraux) złożył, miała Francya na ten czas stałego dochodu 475,294,000 liwrow. Wydatki w czasie pokoiu 531,444,000 liwrow wynosiły; ztąd oczywiste deficit 56,150,000 liwrow. Dług kraiowy trzy milliardy przenosił.

Dziś gdy Francya po chwalebney i szczęśliwey woynie, pomnożyła piątą częścią przynaymniey swą ludność i ziemię nie wydaie więcey w pokoiu, iak w roku 1789 wydawała, chociaż iey armiia mocnieyszą iest o część czwartą, i chociaż nieskończenie więcey łoży na prace publiczne. O prawdzie tego mniemania, łatwo się przeświadczyć można. W r. 9tym rząd wyrachował wydatki kraiowe, a te nad 544 mill. wynosić nie miały; w następnym roku spadły one na 500 mill. W prawdzie te w 11tym r. do 200 mill. podniesione zostały; lecz to było skutkiem koniecznym nadzwyczaynych wydatkow, które woyna z Anglią za sobą ciągnęła. Stan marynarki był

godnym politowania; okręty, porty i maytki wszystko musiało bydź utworzone na nowo. W r. 1789 wydział marynarki i woyny kosztował tylko 140 mill. Dziś wydatki tych wydziałów 300 mill. dochodzą. Lecz dług narodowy od tego czasu o dwie piąte części zmnieyszonym został; a w r. 12 iedynie kassa umorzenia długów zapłaciła 13,404,00 frank. Nie potrzeba wcale skrzętney ekonomii na to, ażeby dług w przeciągu lat 50 zupełnie umorzyc.

W Anglii 1789 r. dochodziły podatki 15 mill. f. szt. w r. 1796 do 20 mill. podwyższonemi zostały, a w r. 1799 wzrosły do 30,947,000 f. szt.; do tey summy musiano ieszcze pożyczkę 15 mill. wcielić, końcem zastąpienia kraiowych wydatkow.

Dług narodowy w roku 1789 wynosił 266,755.000 f. szt. w r. 1812 podniosł się do 562,782,276, a dziś 600 mill. f. szt. przechodzi (24,000,000.000 zł. pol) Ten niezmierny kapitał pożera co rok 30 mill. procentu. Dowiedziono, że woyna ostatnia dług narodowy powiększyła w dwoynasob. Dzisieysza w teyże samey poczynia się progressyi, a w krótce dochody W. Brytanii i Indyow wschodnich, nie wystarczą na opłacenie procentu.

Lecz Angliia, iak mowią ma także kassę umorzenia długow kraiowych? Prawda, a nawet Angliia pierwsza zaprowadziła tak chwalebną ustawę, która naysbawienniejsze skutki za sobą pociągnąć musi, lęcz w kraiu, który tyle tylko robi długow, ile iest w stanie zapłacenia onych. Wierzyciele kraiowi ani myślą o tem, ażeby kiedy swoie kapitały poodbierac mieli. Przestaią na regularnym procencie, i poki kray będzie go opłacał, dotąd żadney nie usłyszemy skargi. Spodziewaią się iż wysoko podniesiony zysk na handlu, i z tey strony rząd od niebezpieczeństwa uwolni.

Od r. 1789 wzrost zysku handlowego nie postępował zarowno z narodowemi długami. Jeżeli co rok ministeryum będzie musiało pożyczać, ażeby zastąpić wydatki i procenta kapitałami opłacić; tedy na końcu nie będzie w stanie opłacenia prowizy, a w ten czas nieodzowne bankructwo narodowe nastąpi.

Może ten widok nie zdaie się ministrom tak strasznym, iak sądzić można. Przed 8mią laty podobną krytyczność wytrzymała Francya, gdy zgromadzenie narodowe trzecią część długu kraiowego monetą, a resztę papierami zapłacić kazało.

Lecz ieżli kto rozważy, iż dług kraiowy francuzki zaledwo szostą część dzisieyszego angielskiego długu wynosił, i mnieyszą daleko część obywateli obchodził, niżeli w Anglii, przyzna zapewne, iż rewolucya w Anglii, która iest koniecznym skutkiem narodowego bankructwa, w daleko straszliwsze wypadki obfitować będzie.

Tey okropney przyszłości iak daleką ona lub bliską bydź może, niepodobno Anglii uniknąć. Prawda, że kray ten posiada ogromne skarby. Handel całego świata iest w iego ręku, a Indye wschodnie są nieprzebranem źrodłem złota. Lecz gdy iey wydrą iaką część znakomitą handlu, gdy floty angielskie nie będą mogły bezkarnie naigrawać się z wszystkich narodów na morzu, rabować okręty i grabić; ieżli się kiedy ich potęga w Indyach zachwieie, iak smutny na ten czas będzie stan angielskiego ludu, ile warunkow będzie musiał dopełnić, aby swą trwałość ustalić!

Francya przeciwnie ludu swego i ziemi potrzebuie iedynie, ażeby na tym stopniu, na którym iest dzisiay pozostać.

DONIESIENIA

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią Panu Augustynowi Dembińskiemu, który podług prawa do dziedzictwa po Piotrze Dembińskim pozostałego w Ces. Król. Sądach tuteyszych petraktować się maiącego iest powołany: że dla niewiadomego mieysca mieszkania iego, onemuż podług prawa przepisow adwokat Litwinski za zastępcę iest ustanowiony, który praw iegodopilnuie.

Zaleca mu się oraz, ażeby się w Ces. Król. Sądach tuteyszych do dziedzictwa tym pewniey zgłosił; gdyż inaczey część dziedzictwa na niego spaśdź maiąca w zarządzeniu i administracyi Sądu dopoty zostawać będzie, aż on w sposob prawem przepisany za zmarłego będzie mogł bydź ogłoszony. W Krakowie dnia 29 Stycznia 1805.

Józef de Nikorowicz.

Münch.

Brzozard.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Elsner.

Gdy dla osadzenia mieysca Syndyka w mieście Urzedowie dla niedostatku kompetentow bezskutecznie upłynął konkurs, przeto powtorny do dnia 15 Kwietnia z tym dokładem wypisuie się aby życzący sobie tegoż mieyca prożby swe przyzwoitemi zaświadczeniami Urzędowi Cyrkularnemu Lubelskiemu podali. W Krakowie 14 Marca 1805.

We wsi Borku w Cyrkule Krakowskim leżącey, znaleziony został złoty pierścionek z krwawnikiem, i tu w C. K. Kommissoryacie policyynym złożony. Właściciel iego zechce się więc do rzeczonego Urzędu zgłosić. W Krakowie d. 18 Marca 1805.

Z C. K. Policyynego Kommissoryatu.
Persa.

Magistrat Miasta C.K.Lublina niniejszym publicz: Edyktem wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości pod ie: iż na żądanie Leona Sziguna prawnie przekonywaiącego, Licytacya Kamienicy Adama Laskarzewskiego prawnie przekonanego własney tu w Lublinie na Korcach pod Nr. 116 stoiącey, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicze, lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do ryń. 5460 kr. 31½ urzędownie oszacowaney, dnia 30 Kwietnia 1805 r o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na teyże Kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczegolnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienice przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 5 Lutego 1805.

Purtscher.
Lewandowski.
Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Franciszek Kwietniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata; a ponieważ sukcessorow iego testamentowych, to iest Małgorzaty z Buczewskich Żelazowski i synow iey mieysce mieszkania nie iest wiadome; oni przeto tym Edyktem upominaia się: ażeby wprzeciągu roku iednego i niedziel sześciu w C. K. sądach tuteyszych zgłosili się; gdyż inaczey dziedzictwo z ustanowionym iuż zastępcą adwokatem Hołowką pertraktowac się będzie, i na mocy §. 625 części II. ustawy cywilney, iezeli nikt o nie prosić nie będzie, za opuszczone uważane będzie.

W Krakowie dnia 8 Sierpnia 1804.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Ces. król. Sądy Szlacheckie Krakowskie wzywaią tym Edyktem wszystkich wierzycielow Przewielebnego ś. p. Kaietana Sołtyka: ażeby się w terminie 6 miesięcy z prawami swoiemi przeciw massie rzeczonego Przewielebnego Kaietana Sołtyka zgłosili, i na dniu 18 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana do obrachowania i podziału massy iego czynney stanęli; inaczey bowiem ci, którzy się nie stawią, na fundamencie §. 631 Części II. Ustawy Cywilney do tego, co z massy sukcessyonalney pozostanie, odkazani będą. Nadto wiadomo im się czyni: że na dniu dzisieyszym zastepca massy rzeczoney w osobie adwokata Litwinskiego iest ustanowiony. W Krakowie dnia 8 Stycznia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Bar. Münch.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Słupeński.